

OER, Bagno (ft Bisz)

kiedy wchodziłem w to bagno
pragnąłem tylko znaleźć swe miejsce
ale nic z tego nie będzie
słyszałem zawsze i wszędzie
nie miałem wyborów
nikt nie dawał forów
było tylko jedno narzędzie
zardzewiały szpadel, a przede mną zalew gówna
lecz kopałem przejście

nie mieliśmy nic tylko serce i wolę
zeszyty zapisane dużo gęściej niż w szkole
białe kartki była dla nas miejscem i polem do popisu
a nie pędem do monet
wtedy każdy z nas miał pod pędzlem ikonę
rosły nasze sny, coraz większe jak Golem
ożywione prawdą, naszą walką i głodem
nie wierzyłem że tak łatwo ukradną nam ogień

z szacunku wołałem: czapki z głów
dziś wkładam czarny kapelusz
nie wziąłbym nawet tej babki do ust
choć dziś to karmi się wielu
mówili mi że będę kopać roby
miałem na twarzy wyraz pokerowy
bo lepiej nie mogliby mnie pokierować

kopie im dupy jakbym kopał rowy

jedyne co tu mamy, to co wydarliśmy sami
choć trwało to dekadami, nie ma niczego za nic
jesteśmy w syfie braćmi, nie ginie nasz styl
nie winie rap gry – znaczy swe karty, jak gram w otwarte
wskazówka krąży w kierunku prawdy
wróć na tarczy

wszedłem w to bagno od razu po pachy
szukałem do rąk pracy
im przeszkadzały zapachy, wszystkiego na tacy chcą
tacy są cwani chłopacy?
ja szaleję za tym, lecz ni echce ouchujeć
to forma terapii te rapy
i kiedy atrapy na rapy łapy kładą
biorę uszczelniam japy
barany tu leżą mi w rządku w szkodę
szkoda że nie czają, że ich podium to podest
co wystaje ledwo tu po nad podłogę
ponadto podatny na ... ojej...
moją życzliwość
to nie poza, pomogę
w kolejce stań do mnie po zapomogę
sieję te rymy dla tych co nie sieją
choć mówili mi wszystko o za 'pomogę'
to dla mei woda na młyn
każda pierd* moda i styl
przemieję, przyswoję, przekonam ich
że ten kamień u szyi pociąga mnie w zwyż
mówili mi że walczę z wiatrakami
te obracane przez wiatr chorągiewki??
urządzam pomiędzy slalom jak gigant
a za mna lawina schodzi zbierać resztki

jedyne co tu mamy, to co wydarliśmy sami
choć trwało to dekadami, nie ma niczego za nic

jesteśmy w syfie braćmi, nie ginie nasz styl
nie winie rap gry – znaczy swe karty, jak gram w otwarte
wskazówka krąży w kierunku prawdy
wróćę na tarczy